

Sygn. akt: I C 544/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: sędzia Juliusz Ciejek

Protokolant: p.o. sekret. sąd. P. D.

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. P. i M. P.**

przeciwko **Ł. S.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Ł. S. rzecz powodów D. P. i M. P. kwotę 91.129 zł 90 gr (dziewięćdziesiąt jeden tysięcy sto dwadzieścia dziewięć złotych dziewięćdziesiąt grosz) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.144 zł 46 gr (cztery tysiące sto czterdzieści cztery złote czterdzieści sześć groszy) z tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt: I C 544/22

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 25 września 2019 r. wniesionym do Sądu Rejonowego w K. powodowie D. P. i M. P. domagali się zasądzenia od pozwanego Ł. S. na ich rzecz kwoty 50.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 sierpnia 2018 do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podali, że jako małżonkowie prowadzą wspólnie gospodarstwo rolne zajmujące się sprzedażą hurtową i detaliczną miodu. Na skutek oprysków zastosowanych przez pozwanego mającego plantację rzepaku w sąsiedztwie ich pasieki w miejscowości G. doszło w maju 2016 r. do zatrucia i wybicia praktycznie wszystkich rodzin pszczoł. W wyniku czego powodowie doznali strat na łączną kwotę 241.588,89 zł. Niniejszym pozwem zdecydowali się dochodzić jedynie części roszczenia w kwocie łącznej 50.000 zł obejmującej żądanie zwrotu szkody rzeczywistej w kwocie 20.000 zł i utraconych korzyści w kwocie 30.000 zł. (k. 3-13).

Pozwany Ł. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Przyznał, że prowadzi 100 hektarowe gospodarstwo rolne, w którym 12 maja 2016 r. osobiście dokonał oprysku środkami ochrony roślin. Zrobił to jednak zgodnie z zaleceniami producenta, w sposób nie stwarzający zagrożenia dla pszczoł (k. 132-140).

Powodowie pismem z dnia 22 grudnia 2021 r. rozszerzyli powództwo domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 199.041 zł 10 gr z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W ocenie powodów przeprowadzona w sprawie opinia biegłego potwierdziła zasadność ich roszczenia i pierwotnej wyceny szkody na kwotę wskazaną w piśmie rozszerzającym powództwo (k. 273-274).

W rezultacie Sąd Rejonowy w K. postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2022 r. stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w O. jako rzeczowo właściwemu (k. 293).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa również co do rozszerzonej części (k. 308).

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie D. P. i M. P. jako małżonkowie od wielu lat prowadzą wspólnie gospodarstwo rolne zajmujące się sprzedażą hurtową i detaliczną miodu.

Jedną z trzech pasiek powodów jest licząca 170 uli pasieka w miejscowości G.. Oprócz niej posiadali jeszcze dwie pasieki. Wszystkie liczyły łącznie około 800 uli. Pasieka w G. znajduje się ona w odległości 300 m od plantacji rzepaku należącego do pozwanego Ł. S., który prowadzi około 100 hektarowe gospodarstwo rolne nastawione na produkcję roślinną. Przy jego prowadzeniu korzysta z szeregu maszyn rolniczych jak: 2 ciągniki, kombajn, dwa pługi, opryskiwacze.

W dniu 12 maja 2016 r. dokonał oprysku swojego pola rzepaku środkiem o nazwie P. (...) służącym do zwalczania szkodników o nazwie: chowacek burkwiaczek, słodyszek rzepakowy i chowacek czterozębny.

W dniu 21 maja 2016 r. powód D. P. przyjechał do swojej pasieki w G.. Znalazł tam martwe oraz wpółmartwe pszczoły z objawami zatrucia. Powód zgłosił sprawę na Policji. Powołana przez wójta Gminy B. komisja dokonała oględzin pasieki powodów. W skład komisji weszli przedstawiciel urzędu Gminy w B. C. Ł., przedstawiciel (...) w O. S. Ś. (1) – kierownik Oddziału Doradztwa Rolniczego w K., przedstawiciel Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w K. dr weterynarii I. O. (1) i przedstawiciel Rady Powiatu B. G.. Komisja stwierdziła liczne martwe pszczoły z wysuniętymi języczkami oraz pełzające pszczoły bez możliwości lotnych. Pszczoły leżały na terenie pasieki powodów, na terenie plantacji rzepaku pozwanego i na drodze dolotowej pomiędzy nimi. Wchodzący w skład komisji lekarz weterynarii nie stwierdził żadnej podejrzananej choroby zakaźnej. W pobliżu pasieki nie dostrzeżono innych plantacji rzepaku. Na dzień oględzin komisja stwierdziła 20-30 % strat w rodzinie pszczelej i 70-80 % strat w pszczole lotnej.

Lekarz weterynarii Z. J. (1) z K., wyznaczony przez lekarza powiatowego, pobrał w obecności członków Komisji próbki martwych pszczoł z terenu pasieki i plantacji rzepaku. Próbki roślin i gleby z plantacji pobrał S. Ś. (1). Komisja nie otwierała wszystkich uli. Przejrzano wybiórczo 10 z nich.

W oględzinach uczestniczył powód i po pewnym czasie doszedł i pozwany. Obaj podpisali protokół oględzin.

Wówczas doszło też do zatrucia pszczoł w drugiej pasiece powodów w miejscowości P..

(dowód: protokół oględzin k. 24-25, zeznania św. S. Ś. k. 199v-200, 201, R. S. k. 200v, I. O. k. 200v, Z. J. k. 201, C. Ł. k. 231-232, protokół pobrania próbek k.409-410, 411-412,

W przeprowadzonych badaniach laboratoryjnych stwierdzono w pobranych próbach z pola pozwanego tak w glebie jak i roślinach oraz w martwych pszczołach liczne ślady substancji chemicznych w szczególności chloropirysyfosu, dimetoatu i deltametryny.

(protokół badania k.28-30, 31-33, 35-40, 42-45, raport z badań B. k.414, sprawozdanie z badań P. k. 415-417)

Powodowie dokonali doniesienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez pozwanego. Postępowanie w tym przedmiocie umorzono wobec braku dowodów na jego popełnienie.

(dowód; akta (...) (...).2018)

W roku 2014 powodowie osiągnęli dochód ze swojej działalności w kwocie 233.683,86 zł, w 2015 w kwocie 329.258,57 zł, w 2016 w kwocie 260.907,90 zł, w 2017 w kwocie 507.371 zł.

(dowód: zestawienie przychodów i kosztów k. 110 – 114)

Pasieka powodów nie była zarejestrowana w (...) Związku (...). Była to pasieka wysokotawarowa zrzeszona w Związku (...).

Przyczyną zatrucia pszczół w pasiece powodów był środek w postaci chloropirsyfosu, dimetoatu i deltametryny, zidentyfikowana na plantacji rzepaku pozwanego.

(dowód: opinia biegłego R. Z. k. 278-283, k.401-403, 472-475, opinia M. S. k. 258-259, 420-422)

Strata powodów na skutek zatrucia pasieki na plantacji rzepaku pozwanego wyniosła łącznie 91.129,90 zł. Obejmowała stratę w produkcji miodu w kwocie 56.247,90 zł, koszt badania próbek pszczół 560 zł, koszt zakupu cukru do dokarmiania pszczół 3.439 zł, koszt nakładu pracy związany z dokarmianiem pszczół i zasilaniem czerwiem w kwocie 7.650 zł, koszt zasilenia rodzin pszczelich ramkami z czerwiem pszczelim 17.000 zł.

(dowód: opinia biegłego R. Z. k. 278-283, k.401-403, 472-475)

W dniu 14 czerwca 2018 r. powodowie złożyli przeciwko pozwanemu w Sądzie Rejonowym Kętrzynie wniosek o zawezwanie do próby ugodowej na kwotę 248.902 zł 50 gr. Odpis wniosku został mu doręczony 26 czerwca 2023 r.

(dowód: odpis wniosku k. 176, notatka k. 442)

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie powodów jest zasadne w kwocie 91.129,90 zł obejmującej stratę rzeczywistą i utracone korzyści zgodnie z wyliczeniem biegłego R. Z.. W ocenie Sądu proces wykazał, że pozwany ponosi deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie ryzyka przewidzianej w art. 435 § 1 k.c. Jednakże szkoda powodów jest daleko mniejsza niż chcieli tego powodowie, albowiem w porównaniu ich własnych zestawień dochodów w latach 2014-2017 opinia tego biegłego dla oceny wysokości ich strat była bardziej wiarygodna.

Dla oceny roszczeń powodów, konieczne jest omówienie podstaw odpowiedzialności porwanego, wynikających z nich ustaleń faktycznych i ciężarów dowodowych istotnych dla oceny roszczeń powodów co do zasady, wreszcie analiza faktycznej szkody powodów obejmującej stratę rzeczywistą i utracone korzyści.

Podstaw odpowiedzialności porwanego.

W niniejszej sprawie w istocie okolicznością bezsporną jest, że na pasiece powodów doszło do zatrucia znacznej liczby populacji pszczół, że pozwany w odległości 300 m od pasieki prowadził w tym czasie uprawę rzepaku na znacznym areale, którą uprawia przy pomocy liczego i wyspecjalizowanego sprzętu rolniczego i że na jego plantacji, drodze do pasieki powodów i w samej pasiece znaleziono bardzo liczne zmarłe i zatrute pszczoły.

Powyższe okoliczności determinują kierunek procesu, określając tak kierunek postępowania dowodowego, ciężar dowodu, jak i konsekwencje niesprostania obowiązkom dowodowym w tym zakresie.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że z uwagi na charakter produkcji pozwanego ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie art. 435 § 1 k.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo

lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Odpowiedzialność za ruch sił przyrody to szczególnie ustawowy typ odpowiedzialności w reżimie czynów niedozwolonych, który różni się od formuły ogólnej deliktu (art. 415 k.c.). Na gruncie art. 415 k.c. przyjmuje się odpowiedzialność na zasadzie winy, zaś w art. 435 § 1 k.c. ustawodawca przewiduje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Odpowiedzialność ta jest obiektywna, ale nie ma charakteru absolutnego, bowiem podmiot odpowiedzialny może zwolnić się z odpowiedzialności na tej podstawie przez wykazanie jednej z wymienionych w przepisie przesłanek egzoneracyjnych - okoliczności zwalniających z odpowiedzialności.

W doktrynie art. 435 § 1 k.c. uznaje się za klasyczny przykład odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (tak m.in. B. L.-P., *Odpowiedzialność*, s. 77). Odpowiedzialność tę określono też jako odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w czystej (surowszej) postaci – co należy rozumieć w ten sposób, że jest niezależna nie tylko od winy podmiotu odpowiedzialnego, ale także od winy jakichkolwiek innych osób.

Gospodarstwo rolne, może być tego rodzaju przedsiębiorstwem, o którym mowa we wspomnianej regulacji, jeśli prowadzenie danego rodzaju produkcji wytwórczej (roślinnej, zwierzęcej, sadowniczej itp.) oraz uzyskiwanie jej efektów pozostaje w bezpośrednim związku ze stanem nasycenia i wykorzystania urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, i to w takiej relacji, że od stopnia wykorzystania tych sił zależy w ogóle funkcjonowanie gospodarstwa w zakresie określonego rodzaju produkcji i uzyskania jej efektów, a nie tylko ułatwienie ich osiągnięcia (wyr. SN z 15.2.2008 r., I CSK 376/07, L.; tak również SA w S. w wyr. z 23.5.2018 r., III APa 22/17, L. oraz SO w Szczecinie w wyr. z 24.12.2018 r., VIII GC 545/16, L.).

W przedmiotowym przypadku stwierdzić należy, że gospodarstwo pozwanego spełnia właśnie takie cechy. Jak zeznał to sam pozwany stuhektarowe gospodarstwo uprawiał sam z pomocą ojca i brata przy wykorzystaniu nowoczesnych maszyn uprawowych, to jest 3 ciągników, kombajnu itp. Tego typu produkcji nie byłby w stanie osiągnąć bez ich użycia. Rozpylenie środków ochrony roślin i nawozów na tak znacznym areale nie byłoby możliwe bez ich wykorzystania. Okoliczność ta uzasadnia reżim odpowiedzialności wskazany w przywołanym wyżej art. 435 § 1 k.c. Szkoda powodów w postaci zatrucia i wybicia znacznej liczby pszczół z pasieki w miejscowości G., do której doszło w maju 2016 r. jest bezsporna. Bezspornym w istocie okazał się fakt, że do ich zatrucia, co potwierdzili obaj opiniujący w tej sprawie biegli, doszło na plantacji pozwanego.

Konsekwencją tego faktu, jest zmiana w zaistniałej sytuacji ciężaru dowodowego. To pozwanego obciąża ciężar wykazania, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Ustalenia faktyczne w świetle zebranych dowodów.

Komisja powołana dla oceny zdarzenia i obaj powołani w tej sprawie biegli z zakresu pszczelarstwa to jest M. S. (2) i R. Z. (2) nie mieli żadnych wątpliwości, że pszczoły uległy zatruciu środkiem ochrony roślin na polu pozwanego. Wskazywał na to jednocześnie stan owadów i ich wygląd. Tak komisja w skład której wchodziła lekarz weterynarii dr I. O. (1), jak i biegli, wykluczyli chorobę pszczół, jak przyczynę upadków. Znalazło to potwierdzenie w analizie wykonanej przez Państwowy Instytut (...) w P., który dysponując bardziej czułą aparaturą niż ośrodek w B., który pierwotnie badał martwe pszczoły, stwierdził obecność pestycydów w martwych pszczołach. Biegli wykluczyli aby inne okoliczności bądź plantacje mogły być źródłem zatrucia pszczół powodów. W tej sytuacji na ich opinii Sąd oparł swoje ustalenia, uznając je za kompetentne i logiczne, a zeznania świadków - członków komisji za wiarygodne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Pozwanemu nie udało się wykazać, że do upadków pszczół doszło wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Z uwagi na opinię biegłych z zakresu pszczelarstwa i ocenę o zbędności opinii biegłego z zakresu środków ochrony roślin (k 402), Sąd pominął ten dowód jako nieistotny i prowadzący do zbędnego przedłużenia postępowania.

Opinia obu biegłych była w istocie zgodna co do tego, że pozwany zastosował środek o nazwie P., zawierający szkodliwą dla pszczół substancję - deltametrynę zbyt późno, to jest w okresie kwitnienia rzepaku. Ponadto tak w glebie jak i roślinach na plantacji pozwanego wykryto wiele innych substancji w tym chloropiryfos, który jest toksyczny dla pszczół. Pozwany nie wykazał w jakich okolicznościach się tam znalazły, co może wskazywać na użycie jeszcze innych niż deklarowane pestycydów.

W tej sytuacji przyjąć należało, że został wykazany związek przyczynowy pomiędzy szkodą powodów, a prowadzeniem gospodarstwa pozwanego w sposób wymagany przez art.435 § 1 k.c.

Wysokość szkody.

Pomiędzy opiniami obu biegłych z zakresu pszczelarstwa zachodzi, diametralna różnica w ocenie wysokości szkody powodów. Biegły M. S. oszacował ją za ledwie dwustronicowej opinii na 199.041,2 zł (k.258). Natomiast biegły R. Z. oszacował ją w opinii (...) razy obszerniejszej na 91.130 zł. Różnica w obu szacunkach wynika z dwóch okoliczności: szacowanej ilości możliwego do wyprodukowania miodu, wosku i propolisu oraz zakresu straty w produkcji miodu i produktów pochodnych.

Biegły M. S. przyjął produkcję na poziomie deklarowanej przez powodów ilości 35 kg z jednego ula rocznie, szacując stratę na 100 % produkcji miodu w całym roku 2016, 80% produkcji wosku i 2/3 produkcji propolisu (k.258v).

Biegły R. Z. przyjął ją na poziomie 27 kg z jednego ula rocznie, szacując stratę na 100 % produkcji miodu rzepakowego i 30% miodu letniego w całym roku 2016, 40% produkcji wosku i 1/3 produkcji propolisu.

Różnica w podejściu obu biegłych wynikała przy szacowaniu liczby rocznej produkcji miodu ze źródeł pozyskania danych. Biegły M. S. opierał się o dane Związku (...). Biegły R. Z. opierał się w swojej opinii na danych pochodzących z Instytutu (...) w P., który gromadzi dane z całej Polski i poszczególnych województw. Biegły ten uznał, że dane pochodzące ze Związku (...) nie są miarodajne, gdyż nie stoi za nimi żadne gremium, które gwarantowałoby ich rzetelność i autentyczność. On sam uwzględniając wielkotowarowość produkcji, jej zawodowy charakter, przewożenie uli na inne pożytki podwyższył przypadku powodów dochodowość ich zbioru ze średniej - 21,8 kg rocznie z jednego ula do 27 kg.

Biegły Z. uznał, że nie całość produkcji w 2016 r. została utracona. Już komisja w dniu 25 maja 2016 r. uznała, że strat w rodzinie pszczelej wyniosły 20-30 % i strat w pszczole lotnej 70-80 %, a więc nie były one całkowite, jak przyjął biegły S.. Protokół z oględzin podpisał też powód – doświadczony pszczelarz nie wnosząc do niego uwag i poprawek. Sam przyznał, że aby odbudować produkcję zasilał ule czerwem i cukrem za co też dochodzi odszkodowania. W ocenie biegłego Z. w tej sytuacji pasieka powinna się odbudować do połowy lipca, co powinno dać możliwość pozyskania miodu z lip, gryki, chwastów i wrzosów (k.422v).

W ocenie Sądu opinia biegłego R. Z. jest w tym zakresie bardziej miarodajna i wiarygodna. Przemawia za tym zestawienie dochodów z działalności powodów w kolejnych latach. W roku 2014 powodowie osiągnęli dochód ze swojej działalności w kwocie 233.683,86 zł, w 2015 w kwocie 329.258,57 zł, w 2016 w kwocie 260.907,90 zł, w 2017 w kwocie 507.371 zł (k. 110 – 114).

Powodowie posiadali 3 pasieki w łącznej liczbie 800 uli. W 2016 roku doszło do zatrucia pszczół w 2 pasiekach. Różnica dochodów pomiędzy rokiem gdy nie było zatrucia - 2015 a 2016 wynosi jedynie ok. 70.000 zł, a więc jest znacznie bliższa

do kwoty ustalonej przez biegłego R. Z. niż M. S.. Nie sposób też nie zwrócić uwagi, że biegły Z. jest dla powodów osobą zupełnie obcą, natomiast biegły S. przyznał, że zna ich osobiście.

W tym kontekście Sąd nie uwzględnił zeznań powodów co do, ilości możliwego do pozyskania z plantacji miodu, jako sprzecznych z dowodami na których oparł swoje ustalenia.

Uznając, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na rozstrzygnięcie o żądaniu powodów, Sąd pominął jako nieistotne i prowadzące do zbędnego przedłużenia postępowania pozostałe wnioski dowodowe stron.

Z powyższych względów Sąd zasądził na podstawie art. 435 § 1 k.c. od pozwanego na rzecz powodów kwotę 91.129 zł 90 gr z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty, przyjmując za datę ich wymagalności datę doręczenia pozwanemu odpisu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono jako bezzasadne.

Sąd dokonał stosunkowego rozliczenia kosztów procesu w niniejszej sprawie zasądając od pozwanego na rzecz powodów na podstawie art. 100 k.p.c. kwotę 4.144 zł 46 gr z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Powodowie wygrali proces w 45,78 %, a tym samym przegrali go w 54,22%.

Koszty procesu po stronie powodów obejmowały: uiszczoną opłatę od pozwu - 2.500 zł i 7.453 zł, wynagrodzenie pełnomocnika (w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów przy zastosowaniu § 19 tego rozporządzenia) - 3.600 zł, opłatę od pełnomocnictwa -17 zł, wykorzystaną zaliczkę na koszt opinii 1.264,79 zł, co razem dało 14.834,79 zł, co daje 6.791,36 zł należnych im od pozwanego (14.834,79 zł x 45,78%).

Koszty procesu po stronie pozwanego obejmowały: wynagrodzenie pełnomocnika (w stawce wynikającej z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności Radców prawnych, przy zastosowaniu § 19 tego rozporządzenia) - 3.600 zł, opłatę od pełnomocnictwa -17 zł, wykorzystaną zaliczkę na koszt opinii - 1.264,79 zł, co razem dało 4.881,79 zł, co daje 2.646,90 zł należnych pozwanemu od powodów (4.881,79 zł x 54,22 %).

Tak więc po wzajemnym zbilansowaniu obu należności pozostało 4.144 zł 46 gr należnych powodom od pozwanego (6.791,36 zł - 2.646,90 zł).

Różnica z wpłaconych przez strony zaliczek będzie podlegała zwrotowi po równo stronom po zakończeniu postępowania.

O odsetkach od zasądzonych kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.